

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 10 września 1914 r.

## Za gotówkę kupujemy polisy

ubezpieczeń na życie, które są opłacone nie mniej jak przez trzy lata. Długa 68 m. 5, od 11-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej. 2575—1

## Kwestja polska

w urzędowej prasie Francji i Anglii.

—o—

Dopiero teraz nadeszły dzienniki francuskie i angielskie z połowy ubiegłego miesiąca, przynoszące liczne głosy w sprawie polskiej z powodu wydania znanej odezwy Najwyższego Wodza. Nie możemy przytoczyć zarówno w braku miejsca, jak i z innych powodów najbardziej entuzjastycznych i wyraźnych opinii, świadczących o nastroju tych dwóch najszlachetniejszych i najpostępowszych narodów względem Polski. Podajemy natomiast bardziej umiarkowane i ostrożne w tonie głosy dwóch pism, będących wyrazicielami poglądów ministerjum spraw zewnętrznych Francji i Anglii. Ale właśnie te oficjalne wypowiedzenia się są dla naszej przyszłości tak ważne i pełne otuchy, że nie wahamy się przytoczyć je w dłuższych wyjątkach.

„Temps“ paryski w numerze z dnia 17 sierpnia pisze:

„Cztery wydarzenia historyczne w ciągu piętnastu dni: Anglia powstaje w obronie równowagi europejskiej, Belgja stwierdza swoją wielką potęgę militarną, Francja wraca do Alzacji, wreszcie Rosja swoimi rękami podnosi i odbudowuje Polskę.

Ten akt ogromnego znaczenia nadaje walce sprzymierzeńców szczególny charakter. Jest to wojna dla dobra narodów, wojna prostująca błędy historyczne całego stulecia. Gdyby nie rozkiełznane namiętności, gdyby filozofia mogła patrzeć i mówić po przez żelazek oręża, możnaby dojrzeć i powiedzieć, że zapowiadający się nowy układ będzie lepszy dla społeczności europejskiej i dla tychże Niemiec. Ale dziś idzie o Polskę i o wielki akt spełniony przez Rosję.

„Ostateczne pojednanie otaczających Rosję polaków stanie się dla niej źródłem nieobliczalnego wzmocnienia się, dla sprzymierzonej z nią Europy — końcem słabości, troski, a nawet wyrzutów.

„Od wieków Europa miała na swym sumieniu dług wdzięczności względem tych, co z Sobieskim na czele zbawili ją pod Wiedniem od pogromu tureckiego. Europa zaniedbała spłacenia tego długu. Podział bohaterskiego narodu polskiego stał się dla wszystkich źródłem głębokiego niedomagania na przestrzeni całego stulecia. Stworzył on pomiędzy trzema mocarstwami faktyczne zjednoczenie, z którego zresztą korzystały tylko Prusy i Austria, i które w ostatecznym wyniku osłabiało Rosję. Berlin i Wiedeń podszyły nieufność w Petersburgu i skierowały jego uwagę w stronę domniemanego niebezpieczeństwa polskiego.

„Jednocześnie kwestja polska wywołała pomiędzy Rosją a mocarstwami zachodnimi, Francją i Anglią, smutne nieporozumienia. W taki to

sposób diabelski, inaczej bismarkowski spryt opóźnił „na gwiazdach wypisane“: przyjaźń, sojusz i porozumienie, które miały przywrócić Europie jej sumienie i siłę.

„Polacy zbierają dziś owoce swej długiej cierpliwości, skupienia i mądrości politycznej w doświadczeniach dojrzałej. Ich nieszczęścia, ich niezwalczona wola do życia wzbudzały ogólny szacunek. Ich wierni przyjaciele witają dziś to zasłużone odrodzenie z najgłębszą radością. Odbudowana Polska, która w olbrzymim obwodzie rosyjskiego imperjum stanie się jutro jedną z granicznych placówek, będzie mogła swobodnie rozwinąć swój geniusz, a żaden naród nie jest tak bardzo, jak polski—powołany do wzbogacenia odrodzonej sztuki i myśli, które przyszyły pokój niesie wyzwolonej Europie.

„W tej walce za wolność, radośnie staczonej przeciwko zaborczym państwom, niewolnictwo rozczłonkowanej Polski było ukrytą żalobą dla całej Europy. Bylibyśmy radzi, gdyby to polepszenie losu zbiegło się z wyzwoleniem naszych braci z Alzacji i Lotaryngji, duńczyków z Szlezwiagu, włochów w Austrii, wyzwoleniem najdawniejszych i najniebezpieczniejszych ofiar rabusia germańskiego.

„Polska zasłużyła na wkrzeszenie. Była ona bohaterką dla innych, dla siebie samej—dzielną w wytrwaniu. Dzięki swej mądrości ma ona zapewnioną przyszłość i wolność w łonie wielkiego imperjum słowiańskiego.“

Londyński „Times“ w dniu 21 sierpnia zamieścił artykuł p. t. „Proklamacja do Polski“, który brzmi jak następuje:

„Cesarz Rosyjski przyrzekł zrekonstruować Królestwo Polski. Obiecuje przywrócić jej terytorialną całość i nadać jej pod swoim berłem kompletną autonomję, religijną wolność i używanie jej narodowego języka. Nie potrzebujemy tracić słów na wskazywanie doniosłego znaczenia tego kroku. Jednym uderzeniem obala on to, co było tradycyjną polityką Rosji względem Polski, przynajmniej od ostatnich lat Aleksandra I-go i przeciwstawia się całemu systemowi „rusyfikacji“ na zasadach centralistycznych, które były stosowane przez tyle lat. Jeszcze donioslejszym jest jego wpływ na zagraniczne stosunki Państwa Rosyjskiego. Udział w rozbiórce Polski był głównym wyznikiem pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią od końca XVIII-go wieku. Rosja zerwała ten węzeł w ten sposób, że niełatwo może być napowo nawiązany. Uczestnicy w zdołaniu Polski uważali represję polskich aspiracji za swój wspólny interes. Bez względu na uroczyste zapewnienia, jakie dali na Kongresie Wiedeńskim, zaprzeczali temu, aby los Królestwa i jego ludności obchodził kogokolwiek oprócz nich. W 1846 roku, kiedy oddali Austrii ostatni skrawek niezawziętej Polski w maluchnej republice Krakowskiej, potraktowali przedstawienia Anglii i Francji z wyniosłym lekceważeniem. Kwestja polska należała do nich i tylko do nich, naradzali się nad nią wspólnie i wspólnie działali.

„Rosja obecnie w puch rozbita (has thrown to the winds) cały ten system. Cesarz zwraca się nie tylko do polaków w Rosji, lecz także do polaków w Prusii i Austro-Węgrzech. Wzywa tych poddanych

dwóch sąsiednich państw, aby zwrócili ku niemu swoją przychylność i obiecuje im połączenie ich z ich braćmi w Rosji i narodową autonomję pod berłem Rosji, jako nagrodę. Zapowiada im przerobienie dzieła Fryderyka Wielkiego i Katarzyny i rekonstytucję ich dawnego Królestwa w jego całości, z Cesarzem Rosji jako Królem.

„Byłoby w najwyższym stopniu zbyt śmiałym przepowiadać następstwa tego daleko sięgającego posunięcia. Ale jednak wyniku jesteśmy pewni.

„Odezwa Cesarska, jeżeli jest skuteczna, (if it is effective) — czyni rozdział pomiędzy Rosją i dwoma centralnymi dynastjami i państwami nie do naprawienia. Jestto najbardziej znaczący dowód, jaki Rosja dać może, że uważa wojnę ze swemi wielkimi sąsiedzami za wojnę zażartą (war to the knife). Całość Polski, jeśliby była w pełni urzeczywistniona, oznaczałaby rozbiór Prus i oddzielenie Galicji od krajów habsburskich.

„Oznaczałaby aneksję pruskiej prowincji Poznańskiej, zepchnięcie pruskiej granicy w tył do Marchji Brandenburskiej i Pomorza. Dla Austro-Węgier oznaczałaby utratę całego jej terytorjum poza górami Karpackimi od Śląska do Bukowiny—a prawdopodobnie do granicy rumuńskiej. Dopiero wtedy, gdy będą leżały bezsilne u stóp zwycięzcy, sprzymierzone monarchje mogą się zgodzić na taki plan.

„Obietnice Cesarza jego polskim poddanym mogą zyskać tylko gorącą aprobatę wszystkich ludów, które kochają wolność. Dla wielkich demokracji Anglii i Francji muszą być specjalnie miłe; przypuszczamy, że nie mniej radośnie powitane będą przez ludy Włoch i Stanów Zjednoczonych. Opresja Polski, niegdyś przedmurza Europy przeciw mongolom i Turkom, zakazywanie jej mowy, przesładowanie jej religij obrażały sens moralnego prawa i bardzo przyczyniały się do tego, że sympatje Europy odwracały się od Rosyjskiego Państwa. Nadanie samorządu polskiemu prowincjom, zjednoczonym z Państwem i prawdziwej obywatelskiej i religijnej wolności ich ludności, oddziaływać bardzo na usunięcie głęboko zakorzenionych uprzedzeń przeciwko autokracji i zyskają dla niej sympatje narodów zachodnich.

„Jak masy rosyjskich polaków przyjmą odezwę, to się jeszcze okaże. Zwrócona jest do ich najgłębszych i najszlachetniejszych uczuć, do tej gorącej miłości swojej wiary i swojej ojczyzny, której ani gwałt, ani przymilanie się nie zdołały ani skruszyć, ani podminować. Polacy są emocjonalną rasą, ale także są rasą o długiej i żywej pamięci, rasą nawiedzoną przez nieufność i podejrzliwość, które opłatają ofary wielu zdrajców i wielu krzywd. Jeżeli bezwarunkowo uwierzą w teraz im dane obietnice, nie możemy wątpić, że rezultaty będą olbrzymie. Polskie pułki walczyły dzielnie dla Cesarza nie z innych pobudek, jak przez bojowe instynkty i starą sławę tego rycerskiego narodu. Walczyć będą dla niego z dziesięciokrotnie większym męstwem teraz, gdy spełnienie „świętych marzeń ich ojców“ jest im przyrzeczone jako nagroda zwycięstwa. Ale czy jest pewna, że całkowicie zaufają czynionym im darom? Polscy deputowani

byli zapytywani o ten plan i powitali go z radością. Ale czy ci deputowani wybrani na podstawie ustawy wyborczej i w warunkach, jakie teraz istnieją, mogą mówić za cały naród? Czy mogą zapomnieć o 1830 i 1863? Wierzmy, że mogą i że zapomną i że ta walka naprawdę stworzy dla nich „świt nowego życia“, ale nie możemy mieć całkowitej pewności co do ich postawy, dopóki nie okaże się przez ich czyny. Narodowy ruch w rosyjskiej Polsce pod auspicjami Cesarza będzie miły dla Zachodniej Europy także z innego względu. Może bowiem tylko wzmocnić liberalne i konstytucyjne stronnictwa w Dumie i w całym państwie.“

Przytoczone powyżej artykuły pólurzędowych organów dwóch potężnych państw, sprzymierzonych dziś z Rosją przeciwko wspólnemu wrogowi, są tak wyraźne, że nie wymagają żadnych komentarzy.

## Kto ma płacić podatek obywatelski?

I.

Pod adresem Komitetu Podatkowego, utworzonego przy głównym Komitecie Obywatelskim, rzucił musimy dziś kilka słów gorzkich i stanowczych, które podyktowała nam gorąca piecza o dobro ogólne społeczne, dobro nas wszystkich, których zawierucha wojenna zastąpiła w Łodzi.

W № 197 „Kurjera“ zamieściliśmy komunikat powyższego Komitetu, w którego początkowym ustępie znajdujemy słowa poniższe:

„Zwracamy się do wszystkich mieszkańców z prośbą i żądaniem poparcia usiłowań naszych. Poparcie to wyrażać się winno przede wszystkim we wzajemnej kontroli, aby nikt nie uchylał się od wypełniania tych wyjątkowych zobowiązań, jakie czasy obecne na każdego wkładają. Wszyscy musimy dziś wspólnie pracować nad zwalczeniem grożącej nam nędzy i głodu pod hasłem: „wszyscy dla jednego, jeden dla wszystkich“.

Tymczasem cóż widzimy w rzeczywistości?

Komitet, aby ułatwić sobie zadanie, projektuje osiem rodzajów podatków i to takich, które są już ustanowione przez rządowe instytucje i według projektu nowych podatków na czas wojny będą odpowiednio powiększone.

Rzucmy tylko okiem na omawiane kategorie podatków, zaproponowanych przez Komitet.

Pierwszy rodzaj podatków dotyczy nieruchomości, które obecnie w znacznym stopniu pozbawione są dochodów wskutek zalegania w opłacie komornego, drugiemu podlegają mają banki, domy ekspedycyjne, komisjonerzy etc., którzy również teraz obrotów nie robią i nie mają zysków, gdyż są nieczynne.

Jeżeli powyższe dwie kategorie oprócz się jeszcze mogą krytyce, trzeci rodzaj podatków: od lokatorów jest już zupełnie niesłuszny. Wszak większość lokatorów—to pracownicy, którzy nie mają nawet czem płacić komornego.

Czwarty rodzaj podatków mę o „handlujących i rachunkach, oraz zakładach, wyrabiających przedmioty, które podlegają opłacie akcyzy“.



— (e) **Działalność „Czerwonego Krzyża”** Wczoraj pod przewodnictwem prezesa podpułkownika Leontowicza odbyło się zebranie Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Przewodniczący zakomunikował zebranym, iż p. Szajbierowa ofiarowała 3 tysiące rubli na cele „Czerwonego Krzyża” oraz urządzony już szpital na 22 łóżka z pełnym utrzymaniem. Stow. wojażerów łódzkich ofiarowało 500 rb.; gmina ewangelicko-augsburska 150 łówek z pełnym utrzymaniem; parafje katolickie w Łodzi 180 łówek. Zgierscy obywatele bez różnicy wyznania i narodowości szpital na 50 łóżkami. Reprezentantem ich w łódzkim centralnym Komitecie jest dr. Hessner, zastępcą zaś p. I. Hordliczka. P. p. Krusze i Ender w Pabianicach ofiarowali 50 łówek z pełnym utrzymaniem.

— Na posiedzeniu komitetu ewakuacyjnego postanowiono urządzić stałe dyżury członków na pierwszych dwóch punktach ewakuacyjnych, oraz próbą mobilizację tychże członków. Uchwalono również urządzić przy Pogotowiu ratunkowym kursy dla sanitariuszów.

— Na posiedzeniu komitetu żywnościowego postanowiono naznaczyć członków, którzy zajmowaliby się zbieraniem ofiar w naturze. Działalność swoją mogą członkowie rozpowszechnić na łódzki i łaski powiaty.

Zebrane ofiary zostaną ulokowane w specjalnie na ten cel przeznaczonych składach.

— Na posiedzeniu sekcji drogistów postanowiono wydelegować kilku członków celem zbierania ofiar farmaceutycznych preparatów oraz środków opatrunkowych.

Komitetowi drogistów mają też być powierzone skupy tychże artykułów. Składy główne mieścić się będą w lokalu szpitala „Czerwonego Krzyża”.

Następne posiedzenie Centralnego Komitetu odbędzie się jutro o godz. 8 wieczorem w „Białej sali” hotelu Manteuffla, innych zaś poszczególnych komitetów o godz. 8 wiecz. w tejże sali.

— (t) **Widmo braku chleba.** Zachodzi możliwość wstrzymania wypieku chleba w części piekarni łódzkich z powodu braku paliwa.

Akcja zaradczą winna być już teraz wszczęta, aby nie okazała się spóźniona.

— (t) **Posiedzenie K. O. M. P. B.** ze współdziałaniem sekcji żywnościowej, panów opiekunów dzielnicowych i sekcji kobiecej odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. w sali Domu Ludowego (Przejazd 34).

— (e) **Uwolnienie zakładników.** Na zasadzie rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zwolnieni zostali z aresztu obywatele m. Pabjanie niemcy i żydzi w liczbie 9-ciu aresztowani przez władze za okazanie nadmiernej gościnności wojskom niemieckim. Obywatele ci, wzięci jako zakładnicy do czasu wpłacenia kontrybucji w sumie 50,000 rubli, wniesli takową w papierach wartościowych na nominalną sumę 100,000 rubli.

## Szczegóły bombardowania Kłobucka.

(Sprawozdanie specjalnego naszego korespondenta)

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o pogromie w Kłobucku pod Częstochową podajemy fakty, zebrane przez specjalnego naszego korespondenta.

Kłobuck, osada leżąca w odległości 16 wiorst za Częstochową, ma około 5,000 mieszkańców i 650 domów, w tem wiele murowanych. O 1 i pół wiorsty od Kłobucka, znajduje się majątek Zagórze, należący do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

W poniedziałek, d. 31 sierpnia zjawił się w Kłobucku podjazd niemiecki, na drugi zaś dzień przybył podjazd rosyjski, witany entuzjastycznie przez mieszkańców.

Podjazd ten ulokował się na cmentarzu w chwili gdy na rozkaz

niemców przejeżdżało do Częstochowy 20 furmanek naładowanych zbożem dla armji niemieckiej. Furmanki te kozacy zatrzymali.

W środę podjechały na samochodach kartaczownicy pruskie od strony Częstochowy, jednocześnie na rynku zjawił się liczny oddział konnicy niemieckiej.

Oddział ten wykonał szarżę na podjazd rosyjski, złożony z kilkunastu załadowanych kozaków.

Naoczni świadkowie opowiadają o męstwie trzech kozaków, którzy z zapalczywością wpadli w sam środek oddziału nieprzyjacielskiego rąbiając na prawo i na lewo. Zginęli w końcu, lecz zdziśiatkowali Niemców, ogółem na placu pozostało trzech kozaków zabitych i jeden ranny. Swoich zabitych i rannych wojska niemieckie wywoziły na wozach i platformach, stąd trudno ustalić w cyfrach ich straty, które w każdym razie są znaczne. Po tej utarczce rozpoczęło się bombardowanie osady, które trwało 1 i pół godziny i wyrzadziło ogromne straty. Spłonęło szesnaście stodół ze zbożem tegorocznym i 8 domów mieszkalnych. Podczas bombardowania odłamkiem kartacza została zabita kobieta, która zamykała okiennice.

## Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

### Komunikat urzędowy.

Ze Sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego. 5 i 6 września wojska nasze atakowały armję austriacką zajmującą pozycję około Tomaszowa z północo-zachodu od Zamościa, z północo-wschodu od Hrubieszowa i z południo-wschodu od Rawy Ruskiej. Armja austriacka zewsząd napastowana cofa się bezładnie. Pod Frampolem nasza kawalerja werzgnęła się w wielkie obozy nieprzyjacielskie.

Na szlakach lubelskich wojska austriacko-węgierskie zostały wysadzone z pozycji ufortyfikowanych i cofają się na południe.

Obozowiska austriackie kierujące się przez szosę Józefów-Anno-pol zostały rozbite przez naszą artylerję. Od strony lewego brzegu Wisły prowadzone są wielkie bitwy na froncie od Rawy Ruskiej do Dniestru, gdzie rozbita pod Lwowem armja austriacka otrzymała posiłki.

Oddziały 14-go korpusu tyrolskiego w pobliżu Rawy Ruskiej próbowały zaatakować nasze wojska z niedzieli na poniedziałek ubiegły, lecz dnia następnego zostały odrzucone pozostawiając 500 jeńców i sztandar. Pod Zamościem wojska nasze zdobyły samolot niemiecki.

W Prusach Wschodnich odbywają się tylko drobne potyczki.

### Ofensywa rosyjska.

PETROGRAD (P. A. T.)—Niepowstrzymująca się ani na chwilę działalność wojsk rosyjskich przeszkadza oblężeniu zdobytych trofeów wojennych. Załadowano po dwugodzinnym odpoczynku po wzięciu Mikołajowa wojska rosyjskie przeszły duże przestrzenie w marszu nocnym i zaatakowały nowe pozycje austriackie. Setki jeńców z całego frontu dostarczani są na stacje dróg żelaznych. Bateria rosyjska rozstrzelała na Wiśle statek austriacki uzbrojony w kartaczownicę. Pułk kozacki przyprowadził z Frampola jeńców 17 oficerów i 445 żołnierzy, wielką ilość koni i bydła. Pojmano szkatułę 17 pułku landwery zawierającą 148,000 koron. Rosyjski pułk piechoty w odległości 20 wiorst od Zamościa wziął do niewoli 700 jeńców. Ogromne rezerwy austriackie odrzucono w okolicy za Rawę Ruską i Dniestr.

### Śmierć lotnika.

PIOTROGRAD (P. A. T.)—Znany lotnik sztabskapitan Niesterow w

Po bombardowaniu rozpoczął się rabunek i sady doraźne. Mieszkańcy zaczęli uciekać do lasu. Wójt Dziemba i pisarz Józef Krupski—zdołali się ukryć. Rozstrzelano zatem sołtysa, majstra murarskiego i jednego z poważnych obywateli. Następnie rozpoczął się pogrom mieszkań i grabież pieniędzy oraz kosztowności. — Akty rejentalne zniszczone, kancelarię sądową zburzono. Rejent Różycki wraz z siostrą, żoną i dwojgiem dziećmi uciekł lasami do Brzeźnicy, stamtąd furmanką do Piotrkowa. — Wójt Dziemba, oraz obywatel Antoni Sowiński również zdołali ucieść pogoni. Ks. Biliński został przez Niemców aresztowany, lecz następnego dnia go wypuszczono.

W czwartek wojska niemieckie dokonały rabunku w dobrach Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza w Zagórze. Zabrano wszystkie meble i wywieziono do Częstochowy. Wewnętrzne urządzenia zniszczone. Rabunek nie odbył się bez wypadków: ogier, chwycił zębami prowadzącego go żołnierza odgryzł mu policzek, a rozjuszony buhaj rzucił się na wojsko. Obydwie te sztuki padły od kul.

(t)

iz zaproponowali jej przez parlamentarjusza poddanie się bez walki. Dowódca tej armji, gen. v. Luck nie dał dotychczas o powieździ. Nie ulega kwestji, że jest on skazany na zupełną klęskę, o ile nie podda się dobrowlnie.

### Odwrót.

LONDYN (W. A. T.)—Korespondent wojenny „Timesa” donosi, że armja koalicyjna prowadzi w dalszym ciągu energiczną ofensywę, zmuszając Niemców do ustępowania z pozycji. Ostatnio wyparto zupełnie Niemców z La Fere i Vitry le Francois. Największe klęski poniosła armja bawarskiego następcy tronu, która broniła tych miejscowości. Niemcom nie udało się jak dotychczas postąpić ani kroku naprzód. Przeciwnie—cofają się na całej linii, zwłaszcza zaś na skrzydłach.

LONDYN (W. A. T.)—Stwierdzono obecnie już z całą pewnością, że w Górnej Alzacji Niemcy wycofali prawie wszystkie swoje wojska. Artylerja polowa została zupełnie wycofana. Niemcy pozostawili tylko niewielkie załogi w zajętych miastach w ogólnej liczbie 30,000 żołnierza. Istnieje przypuszczenie, że wycofane wojska przewieziono na teren wschodni i na pomoc Austrii.

### Solidarność Japonji.

TOKIO (P. A. T.)—Japonja przyłączyła się do podpisanej w Londynie przez rządy Rosji, Francji i Anglii umowy, zobowiązując się nie zawierać odosobnionego traktatu pokojowego w wojnie obecnej. Japoński minister spraw zagranicznych zawiadomił ambasadora rosyjskiego w Tokio, że Japonja nie zawrze pokoju z Niemcami do czasu zupełnego zakończenia wojny w Europie, nawet w tym wypadku, jeżeli japończycy zajmą Kiao Czau wcześniej.

### Aresztowanie posła Jagielly.

PIOTROGRAD (W. A. T.)—Obiegają tu pogłoski, że bawiący podczas wakacji w Zakopanem poseł do Dumy Jagiello został aresztowany i wywieziony do Fiume.

### Ostatnie telegrams.

#### Wielka bitwa we Francji.

PIOTROGRAD, 10 września. (PAT) Komunikat rządu angielskiego z dnia 8 b. m.: Położenie ogólne jest po dawnemu zadawalające. Sprzymierzona armja posuwa się naprzód wzdłuż rzek Ourek i Petit-Morin. W tym miejscu Angliacy odparli przeciwnika na 10 mil. ang. Walki trwają dalej na prawem skrzydle, na linii Montmirail—Lepetit—Saint-Puy. Zadnej ze stron nie udało się wyprzeć przeciwnika dalej. Na prawem skrzydle między Vitry-le-Francois—Sarmeuse-les-Bains Niemców odparto do Reims. W okolicach Luneville usiłowanie Niemców przejścia do ataku zostało odparte.

PIOTROGRAD, (P. A. T.) Komunikat angielskiego rządu z d. 8 b. m.: Nacisk na nieprzyjaciela trwa na całym froncie armji sprzymierzonych. Angliacy walczyli cały dzień. Niemcy po zaciętym oporze cofnęli się i przeprowiają się obecnie na północny brzeg Marny. 5 armja francuska nacierata z powodzeniem i wzięła wielu jeńców. 6 armja francuska, stojąca około rzeki Ourek, wytrzymała uporczywą walkę. Nieprzyjaciel w tym miejscu również zmuszony został do odstąpienia. Niemcy ponieśli wielkie straty na całej linii. Usiłowania ich przejścia do ataku zostały energicznie odparte. Angliacy ponieśli pewne straty. Są one niewielkie, jeżeli wziąć pod uwagę okoliczności, która

### Osaczenie Niemców.

LONDYN (W. A. T.)—Sygnalizują tu z francuskiego terenu walki, że prawie skrzydło głównej armji niemieckiej dzięki świetnej kombinacji takt. cznej armji sprzymierzonej, zostało postawione w sytuacji bez wyjścia, jest bowiem osaczone ze wszystkich stron. Dowódcy francuscy uważają za konieczną część armji iemieckiej za bezradziejnie tak dalece.

